

MARTA BEATA JASTRZĘBSKA

ur. 1968; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, praca w sklepie, praca ekspedientki, książka skarg i życzeń

Ekspedientka mogła wszystko

Ekspedientka mogła wszystko, bo od niej zależało, czy kupisz tej wędliny czy kawę, czy nie kupisz, bo jak ja będę miała kaprys, to ci nie sprzedam na przykład. Albo będziesz czekał trzy godziny w kolejce, bo ja przez trzy godziny chcę sobie posiedzieć i kawę wypić. Różne były sytuacje w życiu Ja nie mówię, że tak było, ale kiedyś ekspedientka to był ktoś. Nikt nie krzyknął, nikt się, broń Boże, nie wpisał do książki skarg, a dlaczego? Bo drugi raz, jak coś będziesz chciał, to nie dostaniesz, to było proste. Teraz sytuacja się zmienia. Pewno, że ludzie się wpisywali w książkę skarg i wniosków. Wpisywali się i dobrze, i źle. Pamiętam, do mnie się kiedyś pani wpisała, że już od tylu lat do mnie przychodzi, że ja jestem taka miła, sympatyczna. I to wpisała się w tę prawdziwą książkę, w tę co trzeba. I co? Moja szefowa powiedziała, że to byli naśłani, że to niemożliwe, że to tak jest. I premii nie dostałam. Aczkolwiek zasłużyłam sobie na tą premię. Były takie czasy właśnie. Dużo zależało od kierowniczk. A miałam fajną kierowniczkę, nauczyła mnie pracy. Powiedziała mi kiedyś, że albo cię będą szanować za to, kim jesteś, albo za to, jak pracujesz. Pokazała mi, jak pracować ciężko i być z tego dumnym.

Data i miejsce nagrania	2018-04-18, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"